

Księga Izajasza

Rozdział 33

Pan sprawcą zbawienia

1. Biada tobie, pustoszyтелю, sam jeszcze nie spustoszony, i tobie, rabusiu, sam nie obrabowany! Gdy przestaniesz pustoszyć, będziesz spustoszony; gdy skończysz rabunek, obrabują ciebie. 2. Panie! Bądź nam miłościw, ciebie oczekujemy! Bądź naszym ramieniem każdego poranka i naszym zbawieniem czasu niedoli! 3. Na donośny łoskot pierzchają ludy, gdy się podnosisz, rozpraszają się narody. 4. I będzie zebrany wasz łup, jak się zbiera karaluchy, a jak opada rój szarańczy, tak jego opadną. 5. Wyniesiony jest Pan, gdyż mieszka na wysokości, nappełnił Syjon prawem i sprawiedliwością. 6. Nadejdą dla ciebie czasy bezpieczne. Bogactwem zbawienia to mądrość i poznanie, bojaźń przed Panem to jego skarb. 7. Oto ich bohaterowie biadają na dworze, posłańcy pokoju gorzko płaczą. 8. Drogi opustoszały, zabrakło wędrowca na drogach; przymierze zerwane, świadkowie zlekceważeni, człowiek się nie liczy. 9. Żałobą okrywa się kraj i więdną, Liban jest zawstydzony, usycha; Saron podobny jest do pustyni, a Baszan i Karmel огоłocony. 10. Teraz powstanę - mówi Pan - teraz się wywyższę, teraz się podniosę. 11. Zaszłście w ciężę plewami, a rodzicie ścierni; wasze parskanie to ogień, który was pożre. 12. I ludy będą spalone na wapno, ścięte jak ściernie, które spłoną w ogniu. 13. Słuchajcie, wy dalecy, czego dokonałem, i poznajcie, wy bliscy, moją moc! 14. Grzesznicy w Syjonie zlekli się, drżenie ogarnęło niegodziwych. Kto z nas może przebywać przy ogniu, który pożera? Kto z nas może się ostać przy wiecznych płomieniach? 15. Kto postępuje sprawiedliwie i mówi szczerze, kto gardzi wymuszonym zyskiem, kto cofa swoje dłonie, aby nie brać łapówki, kto zatyka ucho, aby nie słyszeć o krwi przelewie, kto zamyka oczy, aby nie patrzeć na zło, 16. Ten będzie mieszkał na wysokościach; jego ostoją twierdze na skałach, ten ma pod dostatkiem chleba i nie wysychają jego wody. 17. Króla w jego piękności ujrzą twoje oczy, będą patrzeć na rozległy kraj. 18. Twoje serce będzie wspominać straszne czasy: Gdzie jest ten, który liczył, gdzie ten, który ważył, gdzie ten, który spisywał wieże? 19. Nie ujrzysz już ludu zuchwałego, ludu o niejasnej mowie, bełkoczącego niezrozumiałym językiem. 20. Patrz na Syjon, miasto naszych uroczystych świąt! Twoje oczy zobaczą Jeruzalem, siedzibę bezpieczną, namiot, którego się nie przenosi, którego kołków nigdy się nie wyciąga i którego żaden sznur nie jest zerwany. 21. Gdyż wspaniała chwała nam przypadnie, źródło strumieni o szerokich brzegach, nie płyną po nich okręty z wiosłami ani nie jeździ po nich okazały statek. 22. Bo Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem: On nas wybawi. 23. Obwisły twoje liny, nie mogą mocno utrzymać masztu w jego nasadzie; nie można rozpiąć żagli. Toteż ślepi rozdzielają obfitą zdobycz, chromi zdobywają łupy. 24. I żaden mieszkanięc nie powie: Jestem chory. Lud, który w nim mieszka, dostąpi odpuszczenia winy.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01